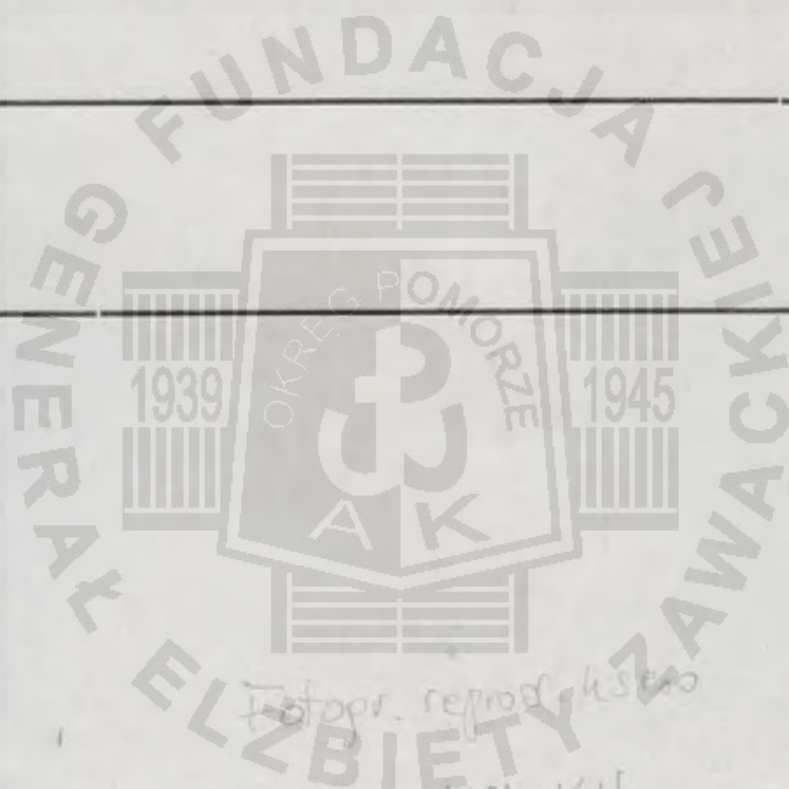


FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
Toruń, ul. Podmurna 93
tel. 056 65 22 186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 87050273R

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



Adres
Kontakt.
Prof Łopuski Jan
Toruń

Fotopr. reprodukcja
+ 1944 VM KW

LHP AK
N-10
KGAK

ŁOPUSKA Izabela Jadwiga
nazw. duple. Maria Kowalska (1940-1942)
ps. "Marta" "dr Marta"

1351/WSK

J. 1351 | WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — topuska J.abela Jedziga
nazwisko decy. Maria Kocalska
ps. „Marta”, „dr Marta”

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ k. 7, 5, 7
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 9, 5, 14

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

- III/1 – dot. rodziny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓ k. 5, 9, 9.

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 22

VI. Fotografie: V 2ob. tab. I/1/3, II/4, III/6

I/1 - Relacja:

- Relacja Izabelli Jadrygi Topuskiej opr. i puzsłama pmer M. Sulejā i W. Misiela (r. 2007). Msp. Fotoqr. Kserokopia, k. 2, s. 1-2.
- Relacja j-u. (uzupetniona) Msp. fotoqr. ksero. k. 3, s. 3-5.
- Relacja - biogram J. J. Topuskiej opracowany pmer E. 2. i D. Kr. do II t. „Słownika u M Kobiel” z uwagami T. Friedel. Msp. oryg. k. 2, s. 6-7.



Przyjęci M. Sulej i W. Misztel ll. dz. 1754/WSK-412/07/17/1/1



nr 1754/WSK-412/07/17/1/1

MS/402

AK Wwa

Izabella Jadwiga ŁOPUSKA

Urodziła się 25 maja 1908 r. w Warszawie jako córka Zygmunta i Wandy z

Jej ojciec był lekarzem. Praktykował w Koninie i Słupcy, a od 1926 r. w Warszawie. W Warszawie mieszkał z rodziną przy ul. Poznańskiej 14, a od września 1934 r. przy Koszykowej 43.

W 1927 r. ukończyła Gimnazjum Państwowe im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej w Warszawie. Należała do harcerstwa. W tym samym roku wstąpiła na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. W dniu 29 listopada 1933 r. otrzymała dyplom lekarski. W ostatnim okresie studiów i po ich kończeniu odbyła 6-miesięczną praktykę internistyczną w Szpitalu Św. Ducha (1932 r.), 3-miesięczną praktykę chirurgiczną w Szpitalu Dzieciątka Jezus (1933/1934 r.) oraz 3-miesięczną praktykę ginekologiczną w Zakładzie im. ks. Anny Mazowieckiej (1934 r.). W dniu 8 listopada 1935 r. uzyskała uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej. Podjęła pracę jako wolontariuszka w Szpitalu Dzieciątka Jezus na oddziale chirurgicznym pozostając na utrzymaniu rodziców. Do 7 maja 1940 r. pracowała także w Szpitalu Św. Ducha.

W 1939 r. włączyła się do działalności konspiracyjnej. Brała udział w tajnym nauczaniu Wydziału Lekarskiego UW i Uniwersytetu Ziem Zachodnich oraz w Szkole Medycznej doc. J. Zaorskiego. Poszukiwana przez gestapo w związku z aresztowaniem dr. Edwarda Motza, porzuciła zajęcia lekarskie oraz tajne nauczanie i całkowicie poświęciła się pracy konspiracyjnej w służbie kurierskiej, wywiadowczej i sabotażowej SZP-ZWZ-AK. Używała ps. Marta oraz fałszywych nazwisk – Maria Kwiecińska (do czerwca 1942



r.) oraz Marta Schulz (do lipca 1944 r.). Kilka razy pokonywała szlak kurierski na Węgry. Jako kurierka Związku Odwetu jeździła do Poznania. W lipcu 1940 r. wyjechała do pracy w Rzeszy (oficjalnie skierowana przez Arbeitsamt) z zadaniami działalności dywersyjnej. W 1941 r., po wykonaniu zadania, w drodze powrotnej została aresztowana i przez 4 miesiące więziona w Łodzi. Po uwolnieniu, przez pewien czas ukrywała się w dworach ziemiańskich w okolicach Dębicy. Następnie pod nazwiskiem Marty Schulz, Niemki z Wołynia, podjęła służbę kurierki na trasie Warszawa-Lwów. Od 1943 r. kierowała główną kasą Biura Finansów i Kontroli KG AK. W tym czasie, mimo osobistego zagrożenia ukrywała w swoim mieszkaniu koleżankę Żydówkę.

W dniu 15 maja 1944 r. została aresztowana przez gestapo w Warszawie wraz z 19 innymi osobami (wśród których byli także inni pracownicy Biura Finansów i Kontroli KG AK) w punkcie kontaktowym w mieszkaniu Janiny Walewskiej przy ul. 6 Sierpnia. Torturowana na Schucha połknęła truciznę. Odratowana w szpitalu więziennym na Pawiaku była ponownie torturowana. Niczego poza własnym nazwiskiem nie ujawniła (nawet adresu swego mieszkania, w którym w tym czasie przechowywała główną kasę KG AK). W dniu 26 lipca 1944 r. została rozstrzelana w ruinach getta.

Rozkazem Dowódcy AK Nr 434 z 22 września 1944 r. odznaczona pośmiertnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari „za pełną poświęcenia działalność w czasie konspiracji z narażeniem własnego życia i wolności”.

Po wojnie odznaczenie to nie zostało zweryfikowane ani na Uchodźstwie ani w Kraju.

Źródła:

APAK, syg. 1351/WSK (Łopuska Izabella Jadwiga), 1596/WSK (Łopuska Cecylia)
GBL, a.o. Izabelli Łopuskiej.

Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar II wojny światowej, Wrocław 1997, s.

.....
Słownik uczestniczek, s. 249.

WIEPW, t. 4, s. 77.

Przytuli M. Sulej i W. Misztel (l. dz. 1754/wsk-4/2/07/ 1/1/1
w wyk 160
UZJĘCIOWY



8 XI 02

MS/402

PK 442

Izabella Jadwiga ŁOPUSKA

Urodziła się 25 maja 1908 r. w majątku Dobrogosty w Ziemi Płockiej (par. Dzierzgowo, pow. Przasnysz) jako córka Zygmunta, doktora medycyny i Wandy z Czarnowskich.

Po powrocie z Rosji gdzie ojciec w czasie I wojny światowej był lekarzem wojskowym w armii carskiej wstąpiła do pierwszej klasy Gimnazjum Żeńskiego Jadwigi Holakowej w Puławach. Niebawem jej ojciec został mianowany starszym ordynatorem Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojskowego w Piotrkowie Trybunalskim i tam kończyła druga i trzecia klasę Gimnazjum Żeńskiego Heleny Trzcńskiej. Wskutek objęcia przez oca szpitala w Koninie w tym z kolei mieście kończyła czwartą klasę gimnazjum. W Koninie mieszkali przy ul. Poznańskiej 14 a następnie przy ul. 3 Maja. Od września 1923 r. już do matury w 1927r. uczyła się w Gimnazjum Państwowym im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej w Warszawie. Na świadectwie maturalnym miała ocenę b. dobrą z religii, oceny dobre z języka polskiego, historii, matematyki oraz fizyki z chemią a z języka francuskiego i z łaciny oceny dostateczne.

W gimnazjum należała do harcerstwa.

W dniu 22 września 1927 r. została studentką Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Na egzaminach z poszczególnych działów medycyny, które składała w grudniu 1931 r. i od marca do czerwca 1933 r. uzyskała pięć ocen dobrych oraz siedem ocen dostatecznych. Jej dyplom lekarski ma nr 260 i datę 26 lutego 1934 r. W ostatnim okresie studiów i po ich zakończeniu odbyła 6-miesięczną praktykę

internistyczną w Szpitalu Św. Ducha (1932 r.), 3-miesięczną praktykę chirurgiczną w Szpitalu Dzieciątka Jezus (1933/1934 r.) oraz 3-miesięczną praktykę ginekologiczną w Zakładzie im. ks. Anny Mazowieckiej (1934 r.). W dniu 8 listopada 1935 r. uzyskała uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej. Podjęła pracę jako wolontariuszka w Szpitalu Dzieciątka Jezus na oddziale chirurgicznym pozostając na utrzymaniu rodziców. Do 7 maja 1940 r. pracowała także w Szpitalu Św. Ducha.

W 1939 r. włączyła się do działalności konspiracyjnej. Brała udział w tajnym nauczaniu Wydziału Lekarskiego UW i Uniwersytetu Ziem Zachodnich oraz w Szkole Medycznej doc. J. Zaorskiego. Poszukiwana przez gestapo w związku z aresztowaniem dr. Edwarda Motza, porzuciła zajęcia lekarskie oraz tajne nauczanie i całkowicie poświęciła się pracy konspiracyjnej w służbie kurierskiej, wywiadowczej i sabotażowej SZP-ZWZ-AK. Używała ps. Marta oraz fałszywych nazwisk – Maria Kwiecińska (do czerwca 1942 r.) oraz Marta Schulz (do lipca 1944 r.). Kilka razy pokonywała szlak kurierski na Węgry. Jako kurierka Związku Odwetu jeździła do Poznania. W lipcu 1940 r. wyjechała do pracy w Rzeszy (oficjalnie skierowana przez Arbeitsamt) z zadaniami dywersyjnymi (wojna bakteriologiczna – zatrucie studzien itp.). W 1941 r., po wykonaniu zadania, w drodze powrotnej została aresztowana i przez 4 miesiące więziona w Łodzi. Po uwolnieniu, przez pewien czas ukrywała się w dworach ziemiańskich w okolicach Dębicy. Następnie pod nazwiskiem Marty Schulz, Niemki z Wołynia, podjęła służbę kurierki na trasie Warszawa-Lwów. Od 1943 r. kierowała główną kasą Biura Finansów i Kontroli KG AK. W tym czasie, mimo osobistego zagrożenia ukrywała w swoim mieszkaniu koleżankę Żydówkę.

Rozkazem KG ZWZ Nr 25/BP z dnia 11 listopada 1941 r. została odznaczona Krzyżem Walecznych po raz 1.

W dniu 15 maja 1944 r. została aresztowana przez gestapo w Warszawie wraz z 19 innymi osobami (wśród których byli także inni pracownicy Biura Finansów i Kontroli KG AK) w punkcie kontaktowym w mieszkaniu Janiny Walewskiej przy ul. 6 Sierpnia. Torturowana na Schucha połknęła truciznę. Odratowana w szpitalu więziennym na Pawiaku była ponownie torturowana. Niczego poza własnym nazwiskiem nie ujawniła (nawet adresu swego mieszkania, w którym w tym czasie przechowywała główną kasę KG AK). W dniu 26 lipca 1944 r. została rozstrzelana w ruinach getta.

W dniu 20 września 1944 r. szef Oddziału VII KG AK (Biuro Finansów i Kontroli) wystąpił z wnioskiem o pośmiertne odznaczenie jej Virtuti Militari V klasy.

7/1/3

Rozkazem Dowódcy AK Nr 434 z 22 września 1944 r. odznaczona pośmiertnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari „za pełną poświęcenia działalność w czasie konspiracji z narażeniem własnego życia i wolności”.

Po wojnie odznaczenie to nie zostało zweryfikowane ani na Uchodźstwie ani w Kraju.

Źródła:

APAK, syg. 1351/WSK (Łopuska Izabella Jadwiga), 1596/WSK (Łopuska Cecylia)

AUW, aps svg. 25594 WL/RP (Łopuska Izabella).

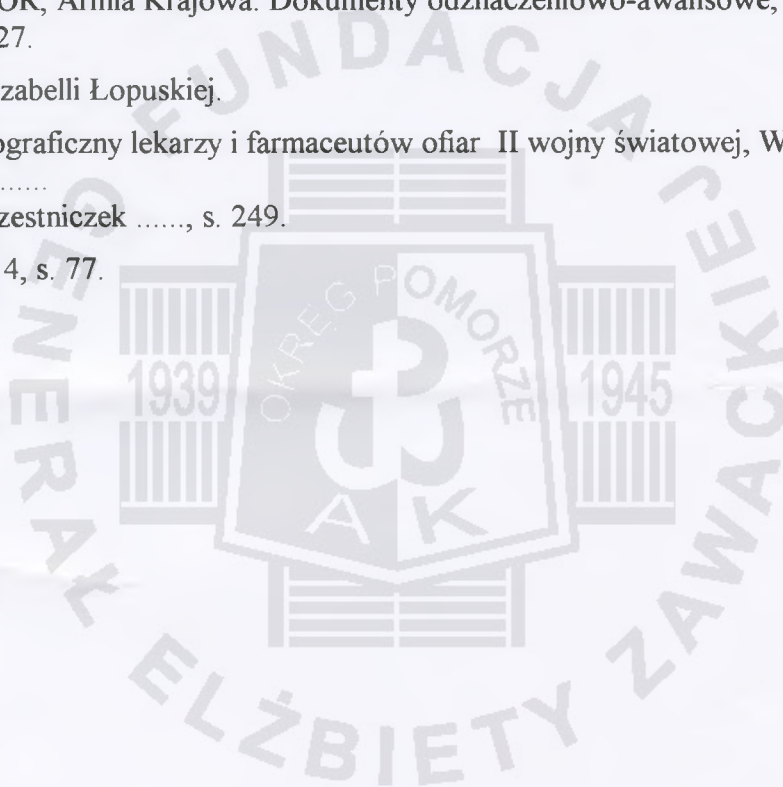
DW UdsKiOR, Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe, t. 1, s. 5, 9; t. 14, s. 127.

GBL, a. o. Izabelli Łopuskiej.

Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar II wojny światowej, Wrocław 1997, s.

.....
Słownik uczestniczek, s. 249.

WIEPW, t. 4, s. 77.



Biogram oprac. przez E.Z. i D.K. do 2 tomu „Stawimie” UH Kobiety
2 kwartami T. Fiedel 23 VIII 05 2/1/6

ŁOPUSKA Izabella Jadwiga (1908-1944), harcerka, lekarka, od 1939 kurierka SZP-ZWZ na Węgry, a także kurierka ZO O II KG ZWZ do Poznania; jako „Marta” w 1940 dobrowolnie zgłoszona do wywózki na roboty do Niemiec, tam wywiadowczyni i dywersantka O II KG ZWZ, od 1941 kurierka O V KG ZWZ-AK Warszawa-Dębica-Lwów, od 1943 w O VII KG AK kierowniczką głównej kasy Biura Finansów i Kontroli

Izabella Jadwiga Łopuska urodziła się 25 V 1908 w majątku Dobrogosty, Dzierzgowo, pow. Przasnysz, woj. mazowieckie w rodzinie lekarza Zygmunta Łopuskiego i Wandy z d. Czarnowska. W 1927 ukończyła w Warszawie Gimnazjum Państwowe im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, tam należała do Chorągwi Warszawskiej OH. Studiowała na Wydziale Lekarskim UW, uzyskując w 1933 dyplom lekarski. W ostatnim okresie studiów i po ich ukończeniu odbyła praktyki: internistyczną w Szpitalu Św. Ducha, chirurgiczną w Szpitalu Dzieciątka Jezus oraz ginekologiczną w Zakładzie im. ks. Anny Mazowieckiej, po czym w 1935 uzyskała uprawnienia do wykonywania praktyki lekarskiej. Podjęła pracę jako wolontariuszka w Szpitalu Dzieciątka Jezus na oddziale chirurgicznym pozostając na utrzymaniu rodziców.

Od wybuchu wojny była intensywnie czynną w konspiracji należąc do drużyny starszoharcerskiej przy 2 Drużynie Warszawskiej. Kilkakrotnie jeździła jako kurierka na Węgry oraz jako kurierka Związku Odwetu do włączonego do Rzeszy Poznania. Początkowo uczestniczyła także w tajnym nauczaniu Wydziału Lekarskiego UW oraz w Szkole Medycznej doc. J. Zaorskiego pracując do maja 1940 w Szpitalu Św. Ducha. Wkrótce - poszukiwana przez gestapo w związku z aresztowaniem na wiosnę 1940 dr. Edwarda Motza - porzuciła jednak zarówno zajęcia lekarskie jak i tajne nauczanie medyczne i odtąd jako „Marta”, całkowicie zaangażowała się w działalność kurierskiej, wywiadowczej i sabotażowej ZWZ-AK. Używała nazwiska Kwiecińska ukrywając się zamieszkała w Warszawie u dr Anny Czuperskiej (VM). W lipcu 1940, jako Marta Schulz, Wolyniendeutsche (Niemka z Wołynia), oficjalnie skierowana przez Arbeitsamt, wyjechała do pracy w Rzeszy z zadaniami działalności dywersyjnej. Tam rozprawiała zarazki tyfusu brzuszego i czerwonki w kilku miejscowościach i w 5-ciu wielkich majątkach udało się jej zarazić bydło zarazkami węgla. Wracając do Polski w 1941 została aresztowana, lecz po 4 miesiącach więzienia w Łodzi zwolniona. Po okresie ukrywania się w okolicach Dębicy, gdzie mieszkali jej krewni, podjęła w Oddziale V KG ZWZ-AK służbę kurierki na trasie Warszawa-Dębica-Lwów jeżdżąc jako Niemka w przedziałach dla Niemców i przewożąc walizy z prasą konspiracyjną. W 1943

2/1/7

została przydzielona do Oddziału VII KG AK, ~~tam~~ kierowała główną kasą Biura Finansów i ^{H gdzie} Kontroli. W tym czasie, mimo osobistego zagrożenia [✓] ukrywała w swoim mieszkaniu ^{✓, ✓} koleżankę Żydówkę. Dnia 15 V 1944 została aresztowana w Warszawie przez gestapo w punkcie kontaktowym Oddziału VII, mieszczącym się w mieszkaniu Janiny Walewskiej, wraz z 19 innymi osobami (częściowo także pracownikami Biura Finansów i Kontroli). Korzystając z nieuwagi gestapowców połknęła truciznę, ale została odratowana w szpitalu więziennym na Pawiaku. Tam dr A. Czuperska rozpoznała nieprzytomną po badaniach Martę Schultz jako znaną sobie lekarzkę Łopuską. Ciężko torturowana na Pawiaku i w gestapo na ~~Sł~~ ^{W 20 4} Słucha, nie ujawniła niczego, nawet adresu swego mieszkania (gdzie była w tym czasie przechowywana główna kasa KG AK). Podała jednak własne nazwisko wiedząc, że się nie uratuje. Dnia 26 VII 1944 została rozstrzelana jako Łopuska w ruinach getta.

Izabella Łopuska Rozkazem Dowódcy AK Nr 434 z 22 IX 1944 została odznaczona pośmiertnie Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari *za pełną poświęcenia działalność w czasie konspiracji z narażeniem własnego życia i wolności.* (Z wnioskiem o odznaczenie wystąpił 20 IX 1944 szef Oddziału VII KG AK). Wcześniej odznaczona KW (1941) i Krzyżem Zasługi.

Ojciec Izabelli, Zygmunt Łopuski (1879-1937), dr medycyny, w czasie I wojny lekarz wojskowy w armii carskiej, po wojnie ordynator Oddziału Chirurgicznego szpitala Wojskowego w Piotrkowie Trybunalskim, następnie w Koninie, a od 1934 w Warszawie.

APAK, T. 1351/WSK (tamże informacje od Łopuskiego J.), 1596/WSK (Łopuska C.); GBL, ao. Łopuskiej I.; A UW, ap. sygn. 25594 WL/RP (Łopuska I.); DW UdsKiOR, Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe, t. 1, s. 5, 9; t. 14, s. 127;

Bartoszewski, *Straceni...*, s. 99; Bartoszewski, *Warszawski pierścień...*, s. 287, 293; *By nie odeszły...*, s. 429; Gliński J., *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar II wojny światowej*, Wrocław 1997, t. 1, s. 242-243 (tamże dodatkowa bibliografia); *Harcerki 1939-45*, s. 291, 416; Kumor E., *Wycinek z historii jednego życia*, Warszawa 1969, s. 119-123; Martinowa H., *Kobiety z AK*, Orzeł Biały, Londyn, wrzesień 1976, s. 37-38; Pluta-Czachowski K., *Organizacja Orła Białego*, Warszawa 1997, s. 117; *Sł. uczestniczek ...*, s. 249; Stańko A., *Gdzie Karpat progi*, Warszawa 1984; *Ślaski, Polska...*, t. 4, s. 334; Wanat L., *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 223, 239, 420 (fot.); Wesołowski, *Order VM... i PRL Kaw. VM... – brak wzmianki; WIEPW*, t. 4, s. 77; *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, Warszawa 1978, s. 39.

II. Materiały uzupełniające relację

- Notatka o Izabeli Topuskiej dla prof. E. Zwackiej; napisana przez prof. Janę Topuszkę, 20.05.2002r. Msp. oryg. k. 1, s. 1.
- Informacja o Topuskiej Izabelli Jadwiga opr. i przesłana przez prof. A. Koźmińskiego - KubarSKą 16.01.2005r. Rkp. Oryg. k. 1, s. 2-3.
- Trzy kserokopie s. 242-243 artykułu "Topuska Izabela Jadwiga (...)" ze "Stowczyka Biograficznego Lekarzy i Farmaceutów, ofiar II wojny światowej", t. 1, wyd. Med. Ukończ 1999, pułkownik Kolejno przez J. Kitzchelsky (2005r.) i dwie inne osoby: k. 4, s. 4-8.
- Kserokopia biogramu Topuskiej J. J. (Stowczyk...). k. 1, s. 9-10.
- Dwie kserokopie artykułu Haliny Martynowej "Kobiety z AK", "Dzień Biały", sierpień 1976, s. 37-38. k. 2, s. 11-14.

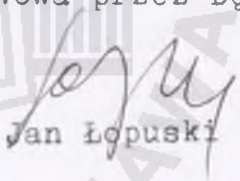


Izabela Łopuska

(notatka dla prof. Zawadzkiej)

II/1

Zamieszkiwała w Warszawie. Była doktorem medycyny, córką dr Zygmunta Łopuskiego, dyrektora szpitala w Warszawie. Była moją daleką kuzynką. W 1942 roku dwukrotnie spotykałem się z nią w Dębicy. Używała niemieckiego nazwiska /chyba Schulz/, a dokumenty miała na "Wohlynyien Deutsche". Przewoziła w przedziałach "nur für Deutsche" walizki z prasą konspiracyjną różnych organizacji z Warszawy do Lwowa przez Dębicę, gdzie zatrzymywała się u rodziny


Jan Łopuski

Toruń, 20.05.2002r

II/2 GBL ZS tesha 2295-20. do p. 77/05

topuska Izabella Jadwiga

ur. w Warszawie, 25.5.1908r.

mezamażna. Im. Wse, Poznańska
ojciec lekarz Zygmunt Topuski^{141.6}

w r. 1933 ukończyła Gimnazjum
patologiczne i rozpoczęła studia
na Wydziale Lekarskim UW.

Dyplom lekarza 23.11.1933.

Praktyki:

1933/34 - 3 mies. na oddz.
chirurgicznym Ryntold ul.
Dz. Jezus. w Wwse.

1934 - 8 mies. na oddz.
ginekologicznym w szpitalu
im. Ks. Anny Masłowskiej w Wwse.

Zaświadczenie Wpaz - Zarządu
Komisariatu Rządu z 8.11.1935
o odbyciu praktyki

Przystaje A. Kozłowski
2.1.05

11/3

W ankie nr 2 8. 11. 1935 -
podaje, że pracuje jako do-
wontarusa w apitelu w Dzece.
Jesuo w bae na radzale Chiura -
gizum dr. Stawinskiego.

Teba Lekuska w Warszawie - bwa -
to stoda wydzaje 3. 11. 1938
autowiadczemu, ze jest uprzedzone
do praktyki lekarskiej na
pasznie zaswiadczenie wydzajtu
Zdrowia Komisarzatu Kraja
28. XI. 1935, nr. WL 240
#

Teba Lekuska w Warszawie -
bwa - stoda wydzaje zaswiad-
czemu nr. 2664/40, ze z
26. 07. 1940, ze jest cslomkowi
Toby.

Zebrote A. Kozlucy da kabalke.
16. 1. 05

ŁOPUSKA IZABELA JADWIGA „MARTA”, „dr MARTA” (1908 – 1944), nazwiska okupacyjne Maria Kowalska (V 1940 – VI 1942), Maria Kwiecińska, Marta Schulz (1944), lekarz chirurg, czł. konspiracji, ZWZ AK, harcerka; ur. 25 V. Córka Zygmunta (1879 – 1937), dra med., praktykującego w Koninie i Słupcy, i Wandy. Początkowo uczęszczała do szkoły w Koninie, następnie w Warszawie, gdzie w 1927 otrzymała w Gim. im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej świadectwo dojrzałości. Była harcerką 2 Drużyny Starszoharcerskiej Chorągwi Warszawskiej OH.



Studiowała na Wydz. Lek. UW, gdzie w 1933 uzyskała dyplom. Była as. na Oddz. Chir. Szpit. Dz. Jezus w Warszawie kierowanym przez dra Walca, a także w Szpitalu Św. Du-

II/5

Łopuśskie Grabela Jadwiga

autor Jan Zagdan Glinicki
"Słownik biograficzny lekarzy i
Farmaceutów
Ofiar II wojny światowej."

otr 242 i 243 Tom 1.

243

cha. W 1939 włączyła się do działalności konspiracyjnej. Brała udział w tajnym nauczaniu UW i Uniw. Ziem Zachodnich oraz w Szk. Med. doc. J. Zaorskiego. W 1939 wielokrotnie przechodziła z zadaniami konspiracyjnymi przez zieloną granicę na Węgry i do Poznania włączonego do Rzeszy Niemieckiej. Na początku 1940 w związku ze sprawą dra Antoniego Motza (zob.) była poszukiwana przez gestapo. Zrezygnowała z wykonywania zawodu i całkowicie poświęciła się pracy w podziemiu. Ukrywała się pod nazwiskiem Marii Kwiecińskiej u dra Natana, następnie u dr Anny Czuperskiej. Jako łączniczka-kurierka dostała polecenie organizacyjne załatwienia spraw na terenie Rzeszy Niemieckiej, z którego się wywiązała (1940–1941) jadąc tam ze skierowaniem Urzędu Pracy (Arbeitsamt). W drodze powrotnej została aresztowana przez Niemców i więziona w Łodzi, następnie wypuszczona. Od 1943 kierowała główną kasą Biura Finansów i Kontroli Komendy Głównej AK. Aresztowana 15 V 1944 w punkcie kontaktowym, miała przy sobie fałszywy dowód osobisty na nazwisko Marta Schulz jako Niemka z Wołynia (Wolyniendeutsche). Została wywieziona do centrali gestapo w Al. Szucha, gdzie była torturowana podczas śledztwa. Połknęła truciznę, lecz nieprzytomną Niemcy przewieźli na Pawiak, gdzie została umieszczona w separacie szpitalnej. Została odratowana przez lek. więźniarki, które początkowo jej nie poznały, tak była skatowana. Przez kilka dni udawała nieprzytomną, by dać czas dr A. Czuperskiej i dr A. Sipowicz na przesłanie na zewnątrz więzienia informacji z podaniem osoby, która ją i innych wydawała Niemcom i ostrzeżeniem dla innych punktów kontaktowych. Po kilku dniach gestapowcy wznowili przesłuchania, jednak niczego im nie zdradziła, podając wyłącznie fałszywe adresy. Po paru tygodniach całkowitej izolacji i śledztwa została przewieziona do siedziby gestapo, gdzie ją nadal torturowano, m.in.: poddano ją karze słupka, polegającą na powieszeniu za ręce wykręcone do tyłu. Wówczas podała tylko swoje prawdziwe nazwisko, lecz nic więcej nie zdradziła. Ponownie została przewieziona na Pawiak i zamknięta w izolacie. Została rozstrzelana w ruinach getta 26 VII 1944 w wieku 36 lat. Odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi oraz pośmiertnie Orderem Virtuti Militari.

Źródła: Roczn. Lek., Warszawa, MOS 1938, rubr. 714; USL, Warszawa, MOS, 1939, s. 136 (lek.); Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939–1945. Warszawa. PIW 1988, s. 249–250 (fot.); Bolechowski F.: Tajne nauczanie. [w:] Z dziejów tajnego nauczania medycyny farmacji w latach 1939–1945. Red. A. Dawidowicz. Warszawa. PZWL 1977, s. 24; Czuperska-Śliwicka H.: Cztery lata ostrego dyżuru. Czytelnik 1965, s. 72, 131, 191–205; Śliwicki Z.: Meldunek z Pawiaka. Wyd. 1. Warszawa. PIW 1974, s. 190–191; Wanat L.: Za murami Pawiaka. Wyd. 1. Warszawa. KiW 1985, s. 420; Zabłotniak R.: Tajne studia medycyny i farmacji w Polsce 1939–1945. [w:] Z dziejów tajnego nauczania medycyny i farmacji w latach 1939–1945. Red. A. Dawidowicz. Warszawa. PZWL 1971, s. 348, 385; Domańska R., Tarłowska L.: Warszawscy lekarze jako więźniowie Pawiaka. Przgl. Lek. Oświęcim 1991, 1, s. 127; Harcerki 1939–1945. PIW 1983, s. 416; Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. T. 2. Pruszków, Ajaks 1994, s. 413. Pomarańczowa dwójka to my, Warszawa 1996, s. 56, 58, 95.

k
c
n

s
s
c
c
v
t
(
v
i
j
:
:
v
v
f
f
z
w

11/6

LOPUSKA IZABELA JADWIGA „MARTA”, „dr MARTA” (1908 – 1944), nazwiska okupacyjne Maria Kowalska (V 1940 – VI 1942), Maria Kwiecińska, Marta Schulz (1944), lekarz chirurg, czł. konspiracji, ZWZ AK, harcerka; ur. 25 V. Córka Zygmunta (1879 – 1937), dra med., praktykującego w Koninie i Słupcy, i Wandy. Początkowo uczęszczała do szkoły w Koninie, następnie w Warszawie, gdzie w 1927 otrzymała w Gim. im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej świadectwo dojrzałości. Była harcerką 2 Drużyny Starszoharcerskiej Chorągwi Warszawskiej OH.



Studiowała na Wydz. Lek. UW, gdzie w 1933 uzyskała dyplom. Była as. na Oddz. Chir. Szpit. Dz. Jezus w Warszawie kierowanym przez dra Walca, a także w Szpitalu Św. Du-

cha. W 1939 włączyła się do działalności konspiracyjnej. Brała udział w tajnym nauczaniu UW i Uniw. Ziem Zachodnich oraz w Szk. Med. doc. J. Zaorskiego. W 1939 wielokrotnie przechodziła z zadaniami konspiracyjnymi przez zieloną granicę na Węgry i do Poznania włączonego do Rzeszy Niemieckiej. Na początku 1940 w związku ze sprawą dra Antoniego Motza (zob.) była poszukiwana przez gestapo. Zrezygnowała z wykonywania zawodu i całkowicie poświęciła się pracy w podziemiu. Ukrywała się pod nazwiskiem Marii Kwiecińskiej u dra Natana, następnie u dr Anny Czuperskiej. Jako łączniczka-kurierka dostała polecenie organizacyjne załatwienia spraw na terenie Rzeszy Niemieckiej, z którego się wywiązała (1940 – 1941) jadąc tam ze skierowaniem Urzędu Pracy (Arbeitssamt). W drodze powrotnej została aresztowana przez Niemców i więziona w Łodzi, następnie wypuszczona. Od 1943 kierowała główną kasą Biura Finansów i Kontroli Komendy Głównej AK. Aresztowana 15 V 1944 w punkcie kontaktowym, miała przy sobie fałszywy dowód osobisty na nazwisko Marta Schulz jako Niemka z Wołynia (Wolynien-deutsche). Została wywieziona do centrali gestapo w Al. Szucha, gdzie była torturowana podczas śledztwa. Połknęła truciznę, lecz nieprzytomną Niemcy przewieźli na Pawiak, gdzie została umieszczona w separacie szpitalnej. Została odratowana przez lek. więźniarki, które początkowo jej nie poznały, tak była skatowana. Przez kilka dni udawała nieprzytomną, by dać czas dr A. Czuperskiej i dr A. Sipowicz na przesłanie na zewnątrz więzienia informacji z podaniem osoby, która ją i innych wydawała Niemcom i ostrzeżeniem dla innych punktów kontaktowych. Po kilku dniach gestapowcy wznowili przesłuchania, jednak niczego im nie zdradziła, podając wyłącznie fałszywe adresy. Po paru tygodniach całkowitej izolacji i śledztwa została przewieziona do siedziby gestapo, gdzie ją nadal torturowano, m.in.: poddano ją karze słupka, polegającą na powieszeniu za ręce wykręcone do tyłu. Wówczas podała tylko swoje prawdziwe nazwisko, lecz nic więcej nie zdradziła. Ponownie została przewieziona na Pawiak i zamknięta w izolacie. Została rozstrzelana w ruinach getta 26 VII 1944 w wieku 36 lat. Odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi oraz pośmiertnie Orderem Virtuti Militari.

Źródła: Roczn. Lek., Warszawa, MOS 1938, rubr. 714; USL, Warszawa, MOS, 1939, s. 136 (lek.); Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 – 1945, Warszawa, PIW 1988, s. 249 – 250 (fot.); Bolechowski F.: Tajne nauczanie. [w:] Z dziejów tajnego nauczania medycyny farmacji w latach 1939 – 1945. Red. A. Dawidowicz, Warszawa, PZWL 1977, s. 24; Czuperska-Słiwicka H.: Cztery lata ostrego dyżuru. Czytelnik 1965, s. 72, 131, 191 – 205; Słiwicka Z.: Meldunek z Pawiaka. Wyd. 1, Warszawa, PIW 1974, s. 190 – 191; Wanat L.: Za murami Pawiaka. Wyd. 1, Warszawa, KiW 1985, s. 420; Zabłotniak R.: Tajne studia medycyny i farmacji w Polsce 1939 – 1945. [w:] Z dziejów tajnego nauczania medycyny i farmacji w latach 1939 – 1945. Red. A. Dawidowicz, Warszawa, PZWL 1971, s. 348, 385; Domańska R., Tarłowska L.: Warszawscy lekarze jako więźniowie Pawiaka. Przgl. Lek. Oświecim 1991, 1, s. 127; Harcerki 1939 – 1945. PIW 1983, s. 416; Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. T. 2. Pruszków, Ajaks 1994, s. 413; Pomarańczowa dwójka to my. Warszawa 1996, s. 56, 58, 95.

FUNDACJA
GENERALNA
ZAWACKIEJ
1930 1945
Słomile Biograficzny
Lekarzy i Farmaceutów
Ofiar drugiej wojny
Światowej
Hydantoina
medycynie
Urban Partner
Wrocław 1997

ŁOPUSKA IZABELA JADWIGA „MARTA”, „dr MARTA” (1908 – 1944), nazwiska okupacyjne Maria Kowalska (V 1940 – VI 1942), Maria Kwiecińska, Marta Schulz (1944), lekarz chirurg, czł. konspiracji, ZWZ AK, harcerka; ur. 25 V. Córka Zygmunta (1879 – 1937), dra med., praktykującego w Koninie i Shupcy, i Wandy. Początkowo uczęszczała do szkoły w Koninie, następnie w Warszawie, gdzie w 1927 otrzymała w Gim. im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej świadectwo dojrzałości. Była harcerką 2 Drużyny Starzoharcerskiej Chorągwi Warszawskiej OH.



Studiowała na Wydz. Lek. UW, gdzie w 1933 uzyskała dyplom. Była as. na Oddz. Chir. Szpit. Dz. Jezus w Warszawie kierowanym przez dra Walca, a także w Szpitalu Św. Du-

cha. W 1939 włączyła się do działalności konspiracyjnej. Brała udział w tajnym nauczaniu UW i Uniw. Ziem Zachodnich oraz w Szk. Med. doc. J. Zaorskiego. W 1939 wielokrotnie przechodziła z zadaniami konspiracyjnymi przez zieloną granicę na Węgry i do Poznania włączonego do Rzeszy Niemieckiej. Na początku 1940 w związku ze sprawą dra Antoniego Motza (zob.) była poszukiwana przez gestapo. Zrezygnowała z wykonywania zawodu i całkowicie poświęciła się pracy w podziemiu. Ukrywała się pod nazwiskiem Marii Kwiecińskiej u dra Natana, następnie u dr Anny Czuperskiej. Jako łączniczka-kurierka dostała polecenie organizacyjne załatwienia spraw na terenie Rzeszy Niemieckiej, z którego się wywiązała (1940 – 1941) jadąc tam ze skierowaniem Urzędu Pracy (Arbeitssamt). W drodze powrotnej została aresztowana przez Niemców i więziona w Łodzi, następnie wypuszczona. Od 1943 kierowała główną kasą Biura Finansów i Kontroli Komendy Głównej AK. Aresztowana 15 V 1944 w punkcie kontaktowym, miała przy sobie fałszywy dowód osobisty na nazwisko Marta Schulz jako Niemka z Wołynia (Wolyniendeutsche). Została wywieziona do centrali gestapo w Al. Szucha, gdzie była torturowana podczas śledztwa. Połknęła truciznę, lecz nieprzytomną Niemcy przewieźli na Pawiak, gdzie została umieszczona w separacie szpitalnej. Została odratowana przez lek. więźniarki, które początkowo jej nie poznały, tak była skatowana. Przez kilka dni udawała nieprzytomną, by dać czas dr A. Czuperskiej i dr A. Sipowicz na przesłanie na zewnątrz więzienia informacji z podaniem osoby, która ją i innych wydawała Niemcom i ostrzeżeniem dla innych punktów kontaktowych. Po kilku dniach gestapowcy wznowili przesłuchania, jednak niczego im nie zdradziła, podając wyłącznie fałszywe adresy. Po paru tygodniach całkowitej izolacji i śledztwa została przewieziona do siedziby gestapo, gdzie ją nadal torturowano, m.in.: poddano ją karze sępka, polegającą na powieszeniu za ręce wykręcone do tyłu. Wówczas podała tylko swoje prawdziwe nazwisko, lecz nic więcej nie zdradziła. Ponownie została przewieziona na Pawiak i zamknięta w izolatce. Została rozstrzelana w ruinach getta 26 VII 1944 w wieku 36 lat. Odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi oraz pośmiertnie Orderem Virtuti Militari.

1. 11/7

V hnn

V hnn

verte

Źródła: Roczn. Lek., Warszawa, MOS 1938, rubr. 714; USL, Warszawa, MOS, 1939, s. 136 (lek.); Słownik uczestniczek walki o niepodległość Polski 1939 – 1945, Warszawa, PIW 1988, s. 249 – 250 (fot.); Bolechowski F.: Tajne nauczanie. [w:] Z dziejów tajnego nauczania medycyny farmacji w latach 1939 – 1945, Red. A. Dawidowicz, Warszawa, PZWL 1977, s. 24; Czuperska-Śliwicka H.: Cztery lata ostrego dyżuru, Czytelnik 1965, s. 72, 131, 191 – 205; Śliwicki Z.: Meldunek z Pawiaka, Wyd. 1, Warszawa, PIW 1974, s. 190 – 191; Wanat L.: Za murami Pawiaka, Wyd. 1, Warszawa, KiW 1985, s. 420; Zablotniak R.: Tajne studia medycyny i farmacji w Polsce 1939 – 1945. [w:] Z dziejów tajnego nauczania medycyny i farmacji w latach 1939 – 1945, Red. A. Dawidowicz, Warszawa, PZWL 1971, s. 348, 385; Domańska R., Tarłowska L.: Warszawscy lekarze jako więźniowie Pawiaka, Przegl. Lek. Oświęcim 1991, 1, s. 127; Harcerki 1939 – 1945, PIW 1983, s. 416; Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, T. 2, Pruszków, Ajaks 1994, s. 413; Pomarańczowa dwójka to my, Warszawa 1996, s. 56, 58, 95.

Słownik Biograficzny
Lekarzy i Farmaceutów
Ofiar drugiej wojny
światowej

Hypokryzja
medycyny
Urban Postner
Wrocław 1997

ŁOPUSKA IZABELA JADWIGA, „Marta”, „Dr
Marta”, n.o. Maria Kowalska (maj 1940–czerwiec
1942), Maria Kwiecińska, Marta Schulz (1944) (25
V 1908–26 VII 1944), ur. i zam. w Warszawie, c.
Zygmunta, dr. med. praktykującego w Koninie
i Słupcy, i Wandy; początkowo uczęszczała do szkoły
w Koninie, następnie w Warszawie, w 1927 ukoń-
czyła gimn. im. K. z Tańskich Hoffmanowej, harcer-
ka 2 drużyny starszoharcerskiej Chor. Warszawskiej
OH, w 1933 ukończyła Wydz. Lekarski na Uniw.
Warszawskim, dr med. chirurg. asystentka na Oddz.
Chirurgii Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus, tak-
że do 7 V 1940 w Szpitalu Św. Ducha; w konsp. od
zimy 1939 czynna w organizowaniu tajnego naucza-
nia medycyny, prowadziła zajęcia ze studentami
Wydziałów Lekarskich Uniw. Warszawskiego
i Uniw. Ziemi Zachodnich oraz Prywatnej Szkoły
Zawodowej dla Pomocniczego Personelu Sanitarne-
go dr. J. Zaorskiego; poszukiwana przez gestapo
w związku z aresztowaniem dr. Antoniego Motza,
porzuciła zajęcia lekarskie wraz z tajnym naucza-
niem, oddając się całkowicie wojsk. pracy konsp.;
w służbie kurierskiej, wywiadowczej i sabotażowej
SZP-ZWZ-AK, kilka razy pokonywała szlak kurierski
na Węgry, jako kurierka Związku Odwetu jeździła
do Poznania, w lipcu 1940 wyjechała na roboty
do Rzeszy Niemieckiej (oficjalnie skierowana przez
Arbeitsamt) z zadaniami działalności dywersyjnej
przez sabotaż gospodarczy, po wykonaniu zadania
w drodze powrotnej aresztowana, przez 4 miesiące
więziona w Łodzi przy ul. Sterlinga, skąd wydostała
się w bliżej nie znanych okolicznościach; po powro-
cie do Warszawy od 1943 kierowała główną kasą
Biura Finansów i Kontroli KG AK, w tym czasie
mimo osobistego zagrożenia ukrywała w swym mie-
szkaniu koleżankę Żydówkę; aresztowana w punk-
cie kontaktowym 15 V 1944 z fałszywym dowodem
jako Wolhyniendeutsche Marta Schulz w grupie 19
osób w „kotle” założonym przez gestapo w mieszkaniu
Janiny Walewskiej (zob.) przy ul. 6 Sierpnia,
wśród aresztowanych byli m. in.: dr A. Bieniek,
Zofia Kamińska (zob.), Jadwiga Kruszewska, Jadwiga
Kubiakówna (zob.), wszyscy z Biura Finansów
i Kontroli, 1.Ł., przewieziona w al. Szucha, torturo-
wana w śledztwie, połknęła posiadaną truciznę, nie-
przytomną przewieziono na Pawiak, gdzie została
umieszczona w izolatce, odratowana przez lekarkę
szpitala więziennego (m. in. dr Annę Czuperską,
która z trudem w skatowanej więźniarce poznała swą
koleżankę), po krótkim czasie zabrana powtórnie
w al. Szucha, tam więziona w izolatce, torturowana,
niczego poza własnym nazwiskiem nie ujawniła,
nawet adresu swego mieszkania, w którym była
przechowywana główna kasa KG w złocie i obcej



W. Łowicka

II/10
walucie, wyniesiona po aresztowaniu I.Ł. przez żołnierzy ochrony KG; rozstrzelana w ruinach getta; odzn. Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, pośm. Orderem Virtuti Militari.

12; 112, poz. 635, 676; 122, nr alb. 25594; 123, sygn. III/21/12; 129, fot.; 140, t. I, s. 5, poz. 31, t. XIV, s. 16; 234, s. 59, fot.; 235, s. 408, 416; 236, s. 545; 253, s. 429; 272, s. 79, 142, 205, 217, 219; 278, s. 457, 487 (tu Marta Szulz); 318, s. 272, 410; 380, s. 127, 130-131; 530, s. 348, 385, poz. 270; 535, s. 152, 244, 287; 542, s. 266, 504; 648; 1172, s. 246-252; list Wandy Łopuskiej (matki) do Anny Czuperskiej; inf.: Anny Czuperskiej-Śliwickiej, Towarzystwa Przyjaciół Konina.

ŁOWICKA WŁADYSŁAWA, „Teresa” (1899–29 V 1943), ur. w Kalejczycach w woj. białostockim; początkowo mieszkała w Krakowie, następnie do 1920 w Petersburgu, gdzie ukończyła szkołę średnią, po przyjeździe do Polski zam. w Warszawie, czł. Związku Legionistek Polskich, urzędniczka Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych; w konsp. łączniczka w komórce sabotażu gospodarczego Związku Odwetu, potem Kedywu KG ZWZ-AK; na skutek donosu aresztowana 17 IV 1943, w biurze podczas rewizji znaleziono w jej biurku dowody działalności sabotażowej, aresztowano także jej siostrę Marię Grafczyńską (zob.), więziona na Pawiaku w izolatce, badana w al. Szucha, bita, podczas śledztwa nic nie ujawniła, rozstrzelana w ruinach getta; jej symboliczny grób znajduje się na cmentarzu w Sufczyńcu w gminie Kołbiel; odzn. pośm. Orderem Virtuti Militari, ppor.

11; 15; 59; 131; 235, s. 266; 278, s. 326, 328, 668; 542, s. 505; 819; inf.: Izabeli Kiwerskiej, Kazimierzy Olszewskiej.

ŁUDOMIRSKA KRYSZYNA zob. Ludomirska Krystyna.

ŁUGOWSKA IRENA (19 XI 1917–19 I 1943), ur. w Piotrogradzie, c. Zygmunta i Aleksandry; żołnierz ochotnicza PSK, siostra PCK Wojskowego Korpusu Sióstr Służby Zdrowia Armii Polskiej na Środkowym Wschodzie, zmarła w Khanaqin w Iranie; pochowana na cmentarzu brytyjskim.

73; 782, s. 78, lista B.

ŁUKACZOWA IN (?-okup.), zginęła wraz z mężem Eugeniuszem, aptekarzem, w Lutowiskach w pow. leskim za udzielanie pomocy Żydom.

574, s. 445.

ŁUKANIEWICZÓWNA ALDONA JÓZEFA KAROLINA, „Ada” (2 VII 1921–zag. 23 IX

KOBIE TY Z AK

W niemieckim urzędzie pracy Arbeitsamt, przy ulicy Kredytowej w Warszawie, panował tłok. Przestraszeni, zrozpaczeni ludzie pchali się do okienek, molestowali polskich urzędników. Na różne tony zanosili prośby.

— Panie, ratuj mnie pan. Mam małe dzieci w domu...

— Panie, chory jestem, gdzie mi na roboty do Niemiec...

— Panie, jak mnie wyślecie, kto będzie robił na swoim...

— Panie, zmitujcie się, czy nie ma już sprawiedliwości na tym świecie?

Polacy robili co mogli by pomóc, by skreślić z list wysyłkowych. Podsuwali wykrety, prosili o przedkładanie zaświadczeń lekarskich. Czasami udawało się ocalić człowieka. Czasami Niemcy byli nieustępliwi. Żądali robotników. Taniej siły roboczej.

Nikt nie chciał jechać. Błagali, zaklinali i wymyślali Bogu ducha winnym. Ścisk, swary, gwar. Płaczące żony i matki. Wrzeszczące dzieci. Uoichło gdy jedna z tego tłumu powiedziała:

— Mnie trza jechać na roboty. Ma ta moje papiry.

można powiedzieć, jakoby Dedecius pilnie śledził i odnotowywał twórczość pisarzy emigracyjnych, podkreślając tym, że trwa i rozwija się pomysłnie jedna polska literatura. Niestety antologia Dedeciusa wcale o tym nie świadczy.

Wreszcie, nie każda pochwała pod adresem tłumacza jest już dzisiaj truizmem. Jak się przekonałem, tam gdzie się kończy nasz entuzjazm, to jest przy dokładnym przestudiowaniu dzieła literackiego, budzą się zastrzeżenia. Pamiętajmy, że żyją jeszcze ludzie, którzy nie zapomnieli okupacji. Dla nich pewnie tłumaczenia literatury polskiej nie zastąpią tych strat, jakie kraj nasz poniósł w czasie II wojny światowej. Oni też nie będą pewnie do takich — entuzjastycznych — pochwał skorzy...

Edward L. Dusza

Na pogniecionych świstkach położyła brudną rękę z połamanymi paznokciami. Urzędnik podniósł głowę. Patrzyły na niego czarne oczy. Spod nie dbale zawiązanej chuściny wisały kosmyki jasnych, dawno nie mytych włosów. Od tęgiej, dobrze zbudowanej baby zalatywało smrodliwym potem.

— Gdzie pani wezwanie? No to czego się pani pcha, gdzie pani nie trzeba?

Rozkrzyczała się mazurską gwarą. Skąd jemu wiedzieć trzeba czy nie trzeba? Sama jak ten palec jest na tym świecie. Bez pracy, bez dachu nad głową. Głodować ma?

— Mój z wojny nie wrócił. Kątem u złych ludzi siedzę. U bauera choć się odjem. Co mnie tu swoi mają potrącać? Lepiej niech już obcy... — Płacze.

Uparła się. Po chłopsku smarknęła nosem. Niechętnie zebrał jej dokumenty Polak po drugiej stronie okienka. Kazał przyjść za parę dni. Znowu próbował odwieźć kobietę od tego wyjazdu. Młoda była, zdrowa, mogła tu dostać pracę i zarobek. Miał dla niej gotową propozycję. Nie chciała, a zliła się jak osa. Nazywała się Maria Szulz.

— Nie zwracaj sobie głowy. Chce jechać niech jedzie. Daj jej przydział — doradzili urzędnikowi koledzy.

Więc, choć niechętnie, dał jej przydział i wydał dokumenty jazdy.

Rozsiadła się w wagonie wśród ludzi pełnych żalości. Sama z siebie jakoś zadowolona. Gorąco było, bo to i lipiec i tłok. Mimo to, chustę po pospodarsku przewiązała na krzyż przez plecy. Pod obszarpaną spódnicą szeroko rozstawiła kolana. Trzyma między nimi bańkę z mlekiem. Łokciem ciśnie do siebie kobialkę z pożywieniem na drogę. Wokoło niej tłumoki i tłumoczki, jak to zwykle u biedoty bywa.

Chustkę z głowy na nos naciągnęła.

Spać będzie. Spokojna. Bez obaw jedzie we wrogi świat. A w koszyku i w bańce, w przemysłnych skrytkach wiezie materiał konspiracyjny. Zaszifrowane adresy kontaktowe.

Taka to była i chłopka.

* * *

Od 1939 roku kilkakrotnie przekraczała granicę na Węgry. Wpadł jej najbliższy współpracownik konspiracyjny. Zagrożoną zabrano z tego odzinka pracy. Dostała nowe dokumenty. Opiewały na Marię Kwiecińską. Ukrywała się, U przyjaciół lekarzy, Czuperskich, przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. Tam zaczęła się szykować do wyznaczonego, nowego zadania.

Zmieniła wygląd. Utleniła włosy. Gołymi rękami wygarniała popiół spod kuchni. Brud starannie wcierała w swe sprawne, piękne dłonie chirurga. Przyjaciele wiedzieli, że będzie wyjeżdżać. W Warszawie grunt palił się pod jej nogami. Bezczylnie usiedzieć nie mogła. Odstawić ją od konspiracji byłoby niepowetowaną szkodą. Zbyt cennym była nabytkiem.

Uspokajała. Niech się nie martwią. Wykona zadanie i wróci za sześć miesięcy. Jakby to była najłatwiejsza rzecz pojechać i wrócić kiedy się zechce. Z Rzeszy. Z robót. Obiecała pisać. Wyjechała w lipcu 1940 roku. Przyszła jedna zaszifrowana kartka. Podpisana nieznanym nikomu imieniem „Marta”. Szyfr się zgadzał. Charakter pisma był znajomy. Czekali na powrót.

Nie doczekali się. 24 listopada 1940 roku Czuperskich aresztowało gestapo. Mimo wyroku śmierci ocalała dr Czuperska. Pracowała w szpitalu kobiecym na Pawiaku. Tam byli Niemcom potrzebne więźniarki lekarki.

W mieszkaniu Czuperskich gestapo założyło kocioł. Czekali na każdego przybysza. Maria Kwiecińska vel Marta Szulz wyjechała w lipcu. Zapowiedziała powrót do Czuperskich za sześć miesięcy. To znaczy powinna być w grudniu. Może wpaść w ręce czekających Niemców. Z więzienia dr Czu-

perska przekazała ostrzeżenie komu należy.

Marta Szulz wróciła w lutym 1941 roku. Uniknęła pułapki na Nowogrodzkiej.

Mijały lata, które powinny liczyć się podwójnie. Terror — konspiracja — terror — odwet. Walka na każdym odcinku. Starzy, młodzi, kobiety, dziewczęta, chłopcy i mężczyźni. Opór stawiali wszyscy. Zły los nie mijał nikogo.

W nocy z 15 na 16 maja 1944 r., ze szpitala na Serbii*) wezwano dr Czuperską do ambulatorium na oddziale męskim Pawiaka. Na noszach leżały dwie kobiety. Niemilosiernie skatowane. Przywiezione do więzienia po pierwszym badaniu w Alei Szucha.

Gestapo wiedziało czego i kogo szuka. W mieszkaniu Janiny Walewskiej, występującej pod nazwiskiem Hanna Gadomska, przy ulicy 6 Sierpnia, znaleźli broń, walutę i wiele materiału obciążającego. Aresztowali Jadwigę Kubiak i — Martę Szulz. Korzystając z chwilowej nieuwagi gestapowców, zażyły truciznę.

Poirytowani gestapowcy przywieźli obie na Pawiak. Kazali ratować. Stali nad polskimi lekarzami. Wrzeszczeli. Grozili rozstrzelaniem. Patrzyli na ręce. Wąchali płyn wypompowany z żołądków.

Poranny ruch w więzieniu nie był uprawcom na rękę. Nie chcieli świadków. Kazali nieść nosze na Serbię. Żelazne schody huczały złowieszczo pod nogami eskorty. Ani na chwilę nie odstępowali kobiet na noszach. Czekali na pierwszy przebłysk świadomości. Chcieli zeznań. Do szpitala zabrać nie pozwolili.

Marta Szulz znalazła się w celi nr

Miesięcznik kombatancki „Orzeł Biały” przez kilkadziesiąt lat towarzyszy żołnierzowi polskiemu w drodze do wolności. Jest twoim wiernym przyjacielem.

3. Stan jej był ciężki. Charczący oddech. Przyspieszony puls. Ledwie wyczuwalne bicie serca. Całkowita utrata przytomności. Gestapowcy wreszcie stracili cierpliwość. Odjechali, zostawiając na straży niemieckiego wachmana.

Przez kilka dni cztery lekarki, obecnie więźniarki, a kiedyś, w tych dawnych dobrych czasach koleżanki ze studiów, na zmianę czuwały przy chorych. Niemiec sprawdzał każdą pigułkę, każdy zastrzyk, każdą kroplę wody podawane zmaltretowanym kobietom.

Któregoś dnia dyżur przy Marcie Szulz przypadł na dr Czuperską. W nikłym świetle celi obcierała pot z twarzy pacjentki. I nagle spostrzegła podobieństwo. Przywołała koleżanki lekarki.

— Przyjrzyjcie się. Na miłość Boską, spójrzcie!

Nie miały wątpliwości. Powoli, boleśnie przychodziła do przytomności kobieta, którą dr Czuperska widziała ostatni raz jako Marię Kwiecińską. Skoro w papierach więziennych wpisana była jako Marta Szulz — gestapo nie wiedziało kogo ma w rękach.

— Jesteś Marta Szulz, Marta Szulz, Marta Szulz. Nie znasz żadnej z nas. Jesteś nieprzytomna. Bądź nieprzytomna. Udawaj zanik pamięci — szeptały kobiecie, której powieki zaczynały drgać. Która lada chwili mogła otworzyć oczy. Zrozumiała.

Niełatwą sprawą było odebrać od chorej wiadomości na które czekała siatka alarmowa konspiracji na wolności Wachman był ciągle przy nich. Mimo to, Marta Szulz, przy pomocy koleżanek, słała ostrzeżenia zabezpieczające innych. Podała o co i o kogo gestapowcy pytają. Jak wiele wiedzą o VII Oddziale Komendy Głównej Armii Krajowej. Jaką obronę przyjęły. Jadwiga Kubiak nikogo nie wydała.

— Ze mnie nie wydusili ani jednego słowa. Podajcie, że nie odpowiadam na żadne pytania. I nie odpowiem...

Doradzały. Niedobrze milczeć w uporze. Coś musisz mówić — prosiły — inaczej cię zamęczą — tłumaczyły.

Zjechało kilku gestapowców z Al.

11/12
Szucha. Pytali w celi. Łagodnie. Bez bicia. Marta Szulz podała swój adres przy Nowym Świecie. Przyznała, że jest Wolyniendeutsche. Przecież świadczy o tym jej kennkarta.

Kłamstwo ma krótkie nogi — mówi stare przysłowie. Dom przy Nowym Świecie okazał się kupą ruin. Kennkarta — fałszywym dokumentem. Nie pomogła karta gorączki, analiza moczu wykazująca krew, ani udawany po aktorsku zanik pamięci. Marta Szulz powędrowała w czerwcu do mordowni przy A. Szucha. Nie na dzień lub dwa. Na długie tygodnie.

22 lipca Jadwiga Kubiak została rozstrzelana w ruinach getta. Stracono wszelką nadzieję, że Marta Szulz żyje. Niespodziewanie, w cztery dni później wróciła na Pawiak. Zszarzała, zgarbiona, wychudzona, leciała przez ręce.

— Tu jak w domu — mówiła ledwie chwytając oddech — tam strasznie. Uspokójcie wolność... nie wydałam... wieszali za wykręcone ręce... żeby przestali, powiedziałam...

Weszła niemiecka wachmajsterka. Stały w przepisowej pozycji, podtrzymując Martę Szulz między sobą. Ze złośliwym uśmiechem Niemka przyglądała im się przez dłuższą chwilę. Zerknęła w papiery trzymane w ręku.

— Jak się nazywasz?

Marta Szulz z trudem uniosła opadającą na piersi głowę.

— Nazywam się... — przelknęła ślinę — jestem doktor Izabela Łopuska.

Milczące w przerażeniu lekarki dobiegał śmiech wachmajsterki jeszcze z korytarza. Ułożyły przyjaciółkę, starając się nie urazić wykręconych ramion.

W dwie godziny potem, pomiędzy sześcioma kobietami, zawleczono Izabelę Łopuską na egzekucję. Pod własnym nazwiskiem zginęła kobieta, znany chirurg szpitala Dzieciątka Jezus. Od 1940 roku człowiek bez zawodu, narodowości, nazwiska i bez własnego życia.

Halina Martinowa

*) Serbja — tak nazywano oddział żeński Pawiaka.

KOBIE TY Z AK

W niemieckim urzędzie pracy Arbeitsamt, przy ulicy Kredytowej w Warszawie, panował tłok. Przestraszeni, zrozpaczeni ludzie pchali się do okienek, molestowali polskich urzędników. Na różne tony zanosili prośby.

— Panie, ratuj mnie pan. Mam małe dzieci w domu . . .

— Panie, chory jestem, gdzie mi na roboty do Niemiec . . .

— Panie, jak mnie wyślecie, kto będzie robił na swoim . . .

— Panie, zmiłujcie się, czy nie ma już sprawiedliwości na tym świecie?

Polacy robili co mogli by pomóc, by skreślić z list wysyłkowych. Podsuwali wykrety, prosili o przedkładanie zaświadczeń lekarskich. Czasami udawało się ocalić człowieka. Czasami Niemcy byli nieustępliwi. Żądali robotników. Taniej siły roboczej.

Nikt nie chciał jechać. Błagali, zaklinali i wymyślali Bogu ducha winnym. Ścisk, swary, gwar. Płaczące żony i matki. Wrzeszczące dzieci. Ucichło gdy jedna z tego tłumu powiedziała:

— Mnie trza jechać na roboty. Ma ta moje papiry.

można powiedzieć, jakoby Dedecius silnie śledził i odnotowywał twórczość pisarzy emigracyjnych, podkreślając tym, że trwa i rozwija się pomyślnie jedna polska literatura. Niestety antologia Dedeciusa wcale o tym nie świadczy.

Wreszcie, nie każda pochwała pod adresem tłumacza jest już dzisiaj truizmem. Jak się przekonałem, tam gdzie się kończy nasz entuzjazm, to jest przy dokładnym przestudiowaniu dzieła literackiego, budzą się zastrzeżenia. Pamiętajmy, że żyją jeszcze ludzie, którzy nie zapomnieli okupacji. Dla nich pewnie tłumaczenia literatury polskiej nie zastąpią tych strat, jakie kraj nasz poniósł w czasie II wojny światowej. Oni też nie będą pewnie do takich — entuzjastycznych — pochwał skorzy . . .

Edward L. Dusza

Na pogniecionych świstkach położyła brudną rękę z połamanymi paznokciami. Urzędnik podniósł głowę. Patrzyły na niego czarne oczy. Spod nie dbale związanej chuściny wisały kosmyki jasnych, dawno nie mytych włosów. Od tęgiej, dobrze zbudowanej baby zalatywało smrodliwym potem.

— Gdzie pani wezwanie? No to czego się pani pcha, gdzie pani nie trzeba?

Rozkrzyczała się mazurską gwarą. Skąd jemu wiedzieć trzeba czy nie trzeba? Sama jak ten palec jest na tym świecie. Bez pracy, bez dachu nad głową. Głodować ma?

— Mój z wojny nie wrócił. Kątem u złych ludzi siedzę. U bauera choć się odjem. Co mnie tu swoi mają potrącać? Lepiej niech już obcy . . . — Płacze.

Uparła się. Po chłopsku smarknęła nosem. Niechętnie zebrał jej dokumenty Polak po drugiej stronie okienka. Kazał przyjść za parę dni. Znowu próbował odwieźć kobietę od tego wyjazdu. Młoda była, zdrowa, mogła tu dostać pracę i zarobek. Miał dla niej gotową propozycję. Nie chciała, a zliła się jak osa. Nazywała się Maria Szulz.

— Nie zawracaj sobie głowy. Chce jechać niech jedzie. Daj jej przydział — doradzili urzędnikowi kole-dzy.

Więc, choć niechętnie, dał jej przydział i wydał dokumenty jazdy.

Rozsiadła się w wagonie wśród ludzi pełnych żalości. Sama z siebie jakoś zadowolona. Gorąco było, bo to i lipiec i tłok. Mimo to, chustę po pospodarsku przewiązała na krzyż przez plecy. Pod obszarpaną spódnicą szeroko rozstawiła kolana. Trzymając między nimi bańkę z mlekiem. Łokciem ciśnie do siebie kobiałkę z pożywieniem na drogę. Wokoło niej tłumoki i tłumoczki, jak to zwykle u biedoty bywa.

Chustkę z głowy na nos naciągnęła.

Spać będzie. Spokojna. Bez obaw jedzie we wrogi świat. A w koszyku i w bańce, w przemyślnych skrytkach wiezie materiał konspiracyjny. Zaszifrowane adresy kontaktowe.

Taka to była i chłoptka.

Od 1939 roku kilkakrotnie przekraczała granicę na Węgry. Wpadł jej najbliższy współpracownik konspiracyjny. Zagrożoną zabrano z tego odcinka pracy. Dostała nowe dokumenty. Opiewały na Marię Kwiecińską. Ukrywała się, U przyjaciół lekarzy, Czuperskich, przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. Tam zaczęła się szykować do wyznaczonego, nowego zadania.

Zmieniła wygląd. Utłeniła włosy. Golymi rękami wygarniała popiół spod kuchni. Brud starannie wcierała w swe sprawne, piękne dłonie chirurga. Przyjaciele wiedzieli, że będzie wyjeżdżać. W Warszawie grunt palił się pod jej nogami. Bezczytnie usiedzieć nie mogła. Odstawić ją od konspiracji byłoby niepowetowaną szkodą. Zbyt cennym była nabytkiem.

Uspokajała. Niech się nie martwią. Wykona zadanie i wróci za sześć miesięcy. Jakby to była najłatwiejsza rzecz pojechać i wrócić kiedy się zechce. Z Rzeszy. Z robót. Obiecała pisać. Wyjechała w lipcu 1940 roku. Przyszła jedna zaszifrowana kartka. Podpisana nieznanym nikomu imieniem „Marta”. Szyfr się zgadzał. Charakter pisma był znajomy. Czekali na powrót.

Nie doczekali się. 24 listopada 1940 roku Czuperskich aresztowało gestapo. Mimo wyroku śmierci ocalała dr Czuperska. Pracowała w szpitalu kobiecym na Pawiaku. Tam były Niemcom potrzebne więźniarki lekarki.

W mieszkaniu Czuperskich gestapo założyło kocioł. Czekali na każdego przybysza. Maria Kwiecińska vel Marta Szulz wyjechała w lipcu. Zapowiedziała powrót do Czuperskich za sześć miesięcy. To znaczy powinna być w grudniu. Może wpaść w ręce czekających Niemców. Z więzienia dr Czu-

iv. Korespondencja:

- 30.11.1998 - list Memoriełu gen. M. Wittek do prof. J. Topuskiego
Msp. kserokopie, k. 1, s. 1.
- 6.12.1998 - list J. Topuskiego do Fundacji. Msp. oryg.
k. 1, s. 2.
- 11.12.1998 - list Fund. do J. Topuskiego. Msp. kserokopie,
k. 1, s. 3.
- 31.01.1999 - list J. Topuskiego do Fundacji. Msp. oryg.
k. 1, s. 4.
- 10.05.2005 - E-mail E. Z. do H. Koziołowej. Wydruk komp.
k. 1, s. 5.



MEMORIAL
General Marii Wittek

Ld2 2081 /NSK/98

IV/1

1.

Toruń 30.11.98

Szan. Pan Profesor

Jan Łopuski

TORUŃ

1939

OKRĘG POMORZE

1945

Szanowny Panie Profesorze!

Zgodnie z naszą rozmową telefoniczną przesyłam biogram p. Izabeli Jadwigi Łopuskiej z uprzejmą prośbą o uzupełnienie.

Bardzo uprzejmie proszę Małżonkę Pana o napisanie własnej relacji zgodnie z dołączonym schematem.

Łacze wyrazy szacunku

Wiceprezes Zarządu


mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

IV/2 2
Toruń, 6.12.1998r

Fundacja-Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
Pani Wiceprezes Zarządu mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

TORUN

Wpłynęło dnia 11. XI 98
L.dz. 2254/WSK/98

Szanowna Pani,

✓
Odpowiadam na pismo z 30.11.br. W przesłanym mi opisie działalności Izabeli Łopuskiej zauważam wyraźną lukę między rokiem 1941 /aresztowanie/ a 1943 /podjęcie funkcji w KG AK/. W tym okresie Iza, która była moją daleką kuzynką, ukrywała się w domach ziemiańskich / w krakowskim/, w których występowała jako "siostra Zofia", pielęgniarka. Te fakty znam tylko z opowiadań, więc po tylu latach szczegółów już nie pamiętam. Natomiast w latach 1942-1943 spotykałem się z nią dwukrotnie osobiście w Dębicy u Celiny Łopuskiej /ówcześnie zresztą komendantki WSK na obwód Dębica/ i w majątku moich rodziców Strzegomicach pod Dębicą. Oczywiście nie mówiła o szczegółach aktualnie pełnionej funkcji w AK, natomiast nie kryła, że w ciężkiej walizce, z którą podróżowała, przewoziła z Warszawy do Lwowa egzemplarze prasy konspiracyjnej o różnych tytułach, reprezentującej różne opcje polityczne. W Dębicy musiała się przesiadać z pociągu warszawskiego do pociągu idącego z Krakowa do Lwowa, więc korzystała z tego, aby odpocząć u krewnych. Mając dowód na nazwisko Schulz, uchodziła za "Wolyniendeutsche" / nie mówiła najlepiej po niemiecku /, więc podróżowała w wagonach "nur für Deutsche". Z cechującym ją humorem opowiadała jak oficerowie niemieccy pomagali jej umieścić tę ciężką walizkę na półce w wagonie. Przypuszczałem, że była związana z wywiadem AK.

Pozostaję z należnym szacunkiem

J. Łopuski

Torun, 21. XII. 98

3.

Henne Harinowice

Dziękujemy serdecznie za przekazanie dodatkowych informacji o Izabeli Łopuskiej. Wymienił Pan jako kmatkę WSK na Obw. Dębica Celinę Łopuską - poprosimy także o jej dane biograficzne. Uprzejmie przypominamy się też o realizacji szanownej Matronki. Z poważaniem

Szanowny Panie Profesorze!

adm. 2422/WSK/98

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAŁ GENERAL
MARIII WITTEK



POW
PWK

WSK-
-AK

Szanowny Pan Profesor

Jan Łopuski

8 7 1 0 0 TORUŃ

14/3

IV/4.

Toruń, 31.01.1999r

Seven p. Anety

Fundacja
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
Pani Hanna Marcinkowska
T o r u ń

Wpłynęło dnia 3.02.99
L.dz. 259/WSK/99

Szanowna Pani,

Odpowiadając na pismo z 20 bm informuję, że adres Barbary Łopuskiej-Fiołek jest: 53-652 Wrocław, ul.Kruszwicka 29/6, tel. 355-40-56. Barbara i Krystyna Łopuskie /bliźniaczki/ należa= do najmłodszego pokolenia żołnierzy AK. W 1944 roku, w czasie ak= cji "Burza" obie odznaczone zostały Krzyżami Walecznych. Miały wtedy 15 lat. Bliższe informacje dotyczące tych wyjątkowo dziel= nych dziewcząt, a także innych kobiet z mojej rodziny, znajdzie Pani w książce "Gdzie Karpat Progi - Armia Krajowa w powiecie dę= bickim", której autorem jest Antoni Stańko /Instytut Wydawniczy Pax - Warszawa 1984/.

Zakreślić

Pozostaję z należnym szacunkiem

ELŻBIETA Łopuska

tel do p Łopuskiej w Toruniu

W. 448/05

14/5

Strona 1 z 1 B/8A

Elżbieta Zawacka

Od: Elżbieta Zawacka <zawacka@wp.pl>
Do: Koziółowa Halina <uzbad@wp.pl>
Wysłano: 10 maja 2005 14:01
Załącz: ŁOPUSKA Izabella Jadwiga.doc
Temat: List do p. Haliny Koziółowej

Halu Droga,
Przesyłam Ci projekt biogramu odznaczonej VM lekarki Izabelli Łopuskiej. Bądź tak dobra i przyjrzyj się fragmentowi dotyczącemu "rozrzucania zarazków tyfusu i czerwoni", a także dalszemu ciągowi. Tak niekompetentnie napisała współautorka biogramu.
Co słyhać w sprawie biogramów Kononowicz, Kłosowicz, Ossowskiej Krystyny i Krysiak-Uzar?

Serdecznie pozdrawiam
Elżbieta

T: 1351/WSK

+

1. N .. kapuske

2. I., ps. .. Szobele Jadwiga ps. „Menta”

3. ur.

4. st.

5. Org. .. AK

6. przydz .. KG

̄ - Wy pisy ze aródel - nazwisko se karty informacyjne: 22

7. funkcje ..

Węgrzowski Rozumiska (KKK) Wobornice

8. nr ..

9. źr.

1. Wesolowski brat
2. KHK st. uc. HW 1978/73

3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21

Harcech

Bartosz

By mi odczyt

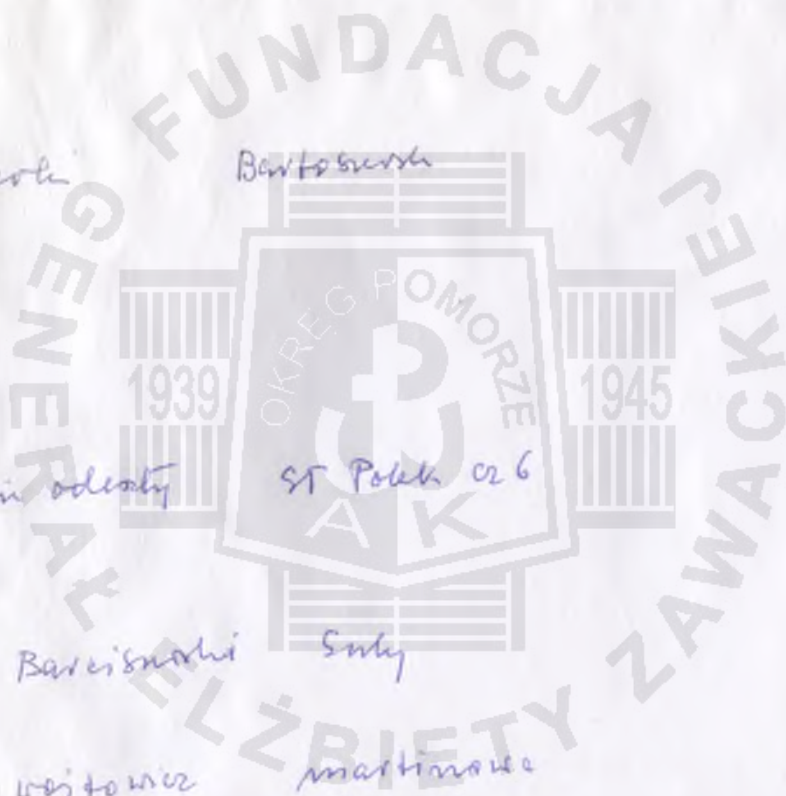
ST Polak cz 6

fol Barciński

Suby

K Wojtowicz

martynowicz



Łopuska Izabella Jadwiga
Ur. 25-05-1908
Zm. 26-07-1944
Specjalność: chirurg
FOTO
Materiały Izby Lekarskiej L.
ródła:
1997 Gliński J.B.: Śl. biogr.
s. 242-243

Warszawa
Warszawa

Kontofeke Osdo. Lekarzy
GBL

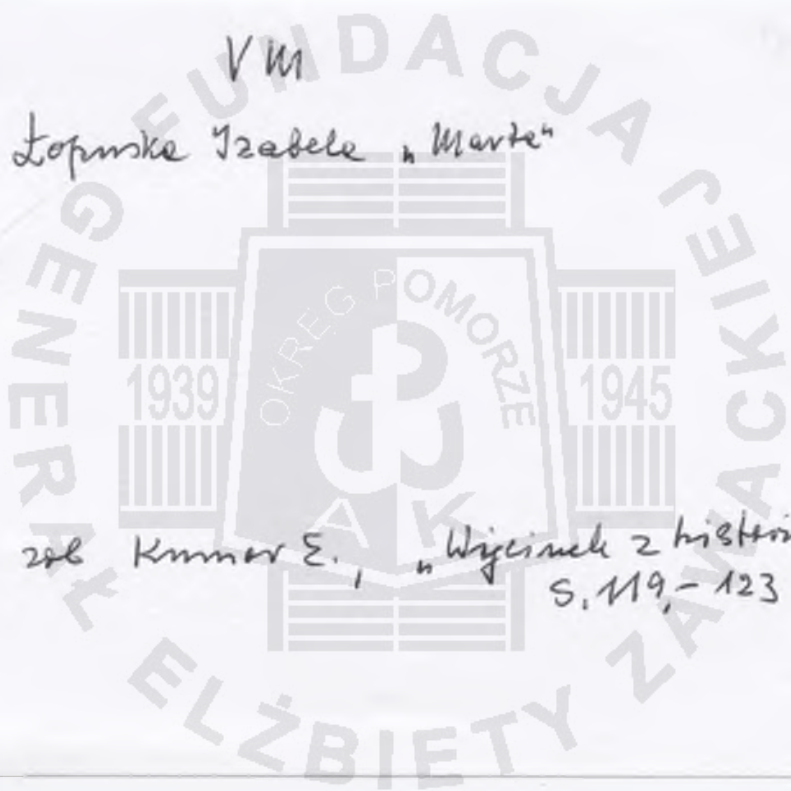
lek. i farm. ofiar II wojny, T. I;



2017

VM
Lopmske Izabele i Martke

PK
Wwa



208 Kinnor S. "Wycieczki z historii..."
S. 119, - 123

L.W.Z.-FK
Warszawa

dr. Łopuska Izabella

Leżniczka, aresztowana 15 maja 1944 r.
w związku ze sprawą VII-ego Oddziału Sztabu PK,
ciężko torturowana w śledztwie, rozstrzelana
24 czerwca 1944 r. w ruinach getta.

Łole. bot. Bartoszewski, "Straceni na ulicach Miasta"
Wyd. "Książka i Wiedza" W-a 1970 r.
str. 99, zdjęcie

M.M. 99

PK

Lopunska Marie Yzabella

do med, lekarn Kf PZP PK

W celach robotarnej dobrowolnej wyjechała na
roboty do Niemiec. Przez cały czas pobytu w Niem-
czech wzwrociła zarobki tyfus lewnommu i
chorowanki w kilkun miejscowościach oraz za-
robki w górze, którym zarobki było w 5. w
miejscu majątku. Awantura przy przekwa-
dramin sprawy. Zwróciła po 4. de miesiącach,
natychmiast zwróciła jej do dotychczasowej
Rozkazu z dn 11 XI 1941r odmienne K w.

82 I 2012

zob tw liście Zarządu, poz 635

VM

AK
1916

Łopruska Jadwiga „Jza”

„ Dla niewizamo Źezawia dwustronny zozta akio-
wane przysunim bndeprestiskim przez Sauro do Doy
Źezawia „Jza” (pradepodobnie Łopruska) mo ptt kon-
taktowy prodany przez upr. dypl. „Zdenicka”

zob K Plrka Czachowky, OOB. s. 117

i

VM

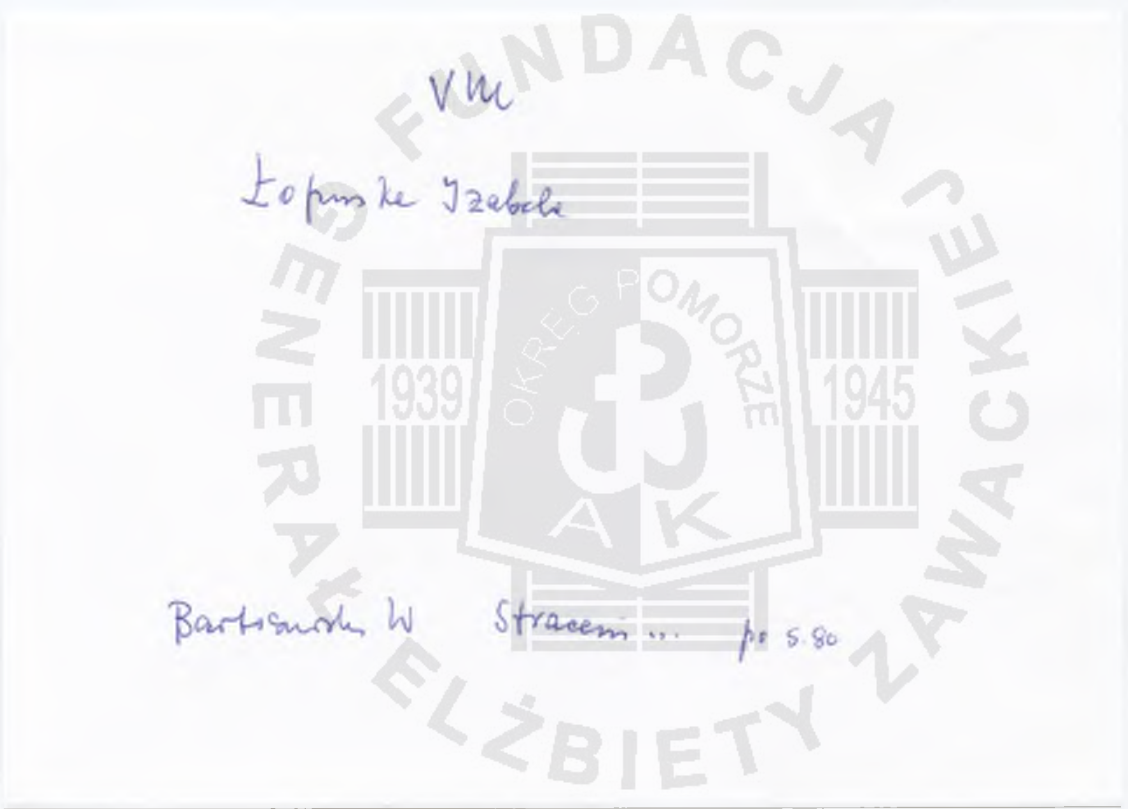
AK
W-w

KOPUSKA Izabelle

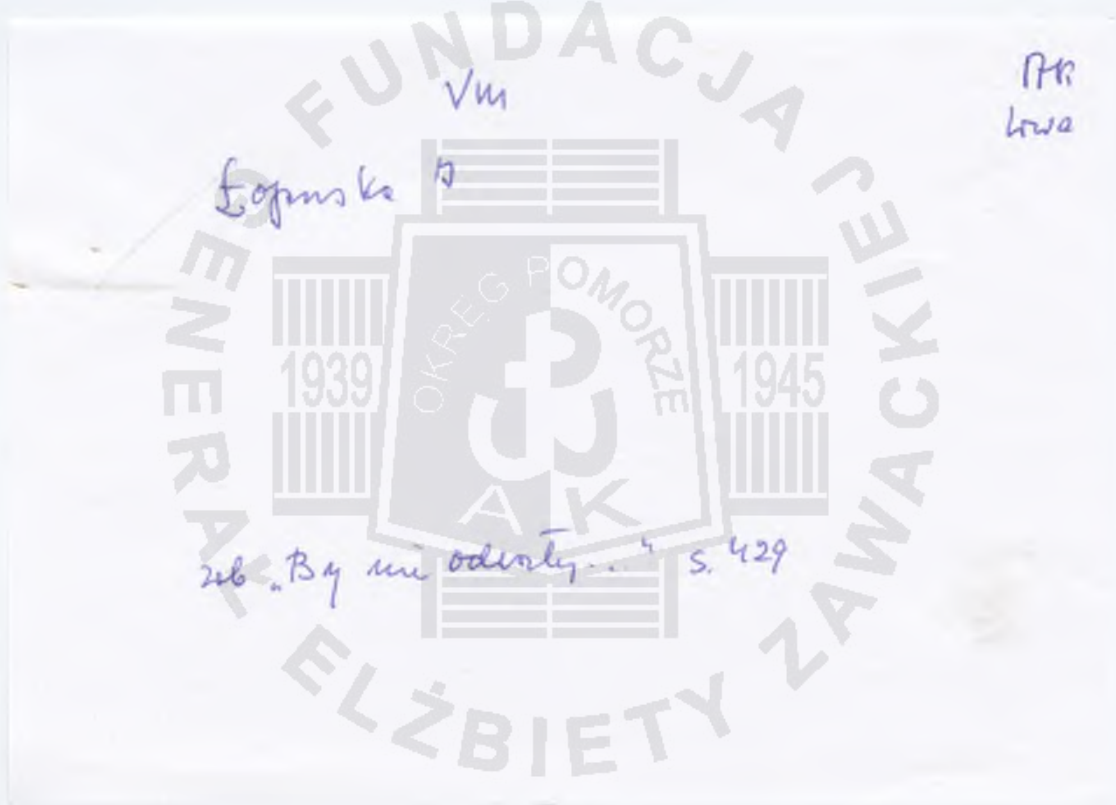
- w czasie studiów przyjeżdżała się
z Ossowską i "Nona" Komonowicz

Zob. List H. Kosiłowej 2 13^v 05
1 p. 448/05, B 181/

D. K. 05



1977



Lopmska 7
VIII

17K
Lwa

zob. By mi odistly... s. 429

i

† 1944

Z. W. Z. - AK
Warszawa

Liopuska Izabela
ps. "Marta"

Podległa oddz. "Leszczak" - ppłk Stanisław Thun
związana z upadkiem w dn. 15 maja 1944 w lokalu
przy ul. 6 sierpnia Nr 21, gdzie została aresztowana
i przewieziona do gestapo na Szucha. Potknęła
ciężko, ale odratowana przez Niemców na Pawiaku
została jednak rozstrzelana 26 lipca 1944r.

Leb. Emil Kumor "Wycinak z historii jednego życia"
Inst. Wyd. "Pax" 1969r Warszawa
Str. 119, 120, 121, 122, 123.

M. M. 99n

100



Mk
kwe

VIII
+
Łopaska Zabela

- dn, belkarka u aresztowana 15 V 1944 r
w związku ze sprawą VII Oddziału
Sztabu AK nr 2 przyjeżdżająca do
Przewożnicy, ciężkofortunowa
zginęła. Łopaska rozstrzelana 26 VII 1944 r
Ciechanów

Bawiarzki i Straceni ...
zdjęcie s. 80

S. 88

1977
i
fot
KOPUSKA Izabela

- dr med., fetszyne meznisko Marie Schultze,
wesatowana 15 V 1944 W, zpinete 26 VII 1944 W,

Zob. W. Bantoszewski, "Warszawski pieńsi'ciu"
Ginienci 1938-44, Zach. Agencje Prasone 1964,
s. 287, 283

D.Kw. V 1001

i

VM 2

AK
KG

KOPUSKA Izabela
Marta Szulc

Zob. Wspomnienie niezmiędną Powiatu, W-wa 1978,
s. 39 (bibl. E2 /
D. Kw. 11 01

"t"

VM

ZHZ
AK
KG

ŁOPUSKA Izabela Jadwiga
ps "Maite", "dv Maite"

AM Kuneit, Kanałenwie Ord. Hoj. VM. Pomił. Wawz.
H: Wielka Ilustr. Encykl. Pomił. Horizon. Ka-we 1997 s 7
owz J. B. Glin'ski "Słownik biograficzny lekarzy i farmo-
ceutów ofiar drugiej wojny świat. Wrocław 1997 s 242-243,
owz. Martynowa H. "Kobiety z AM", Orel Biały, Londyn
1976, nr 145 s. 37-38.

Łacznictwa i Kucharka ZHZ-AK, Od 1943, Kierownictwa
główna Karę Biuro Finemion i Kontrola KG AM.
zob. "Słucha Polek ...", cz. 6, s 164.

kop. X. 2000.

W.

V M

"N N " ŁOPUSKA Izabela
Chor. Warszawska. W ZWZ-AK w służbie kurier-
skiej i wywiadowczej /m.in. na terenie Węgier
i Niemiec. Aresztowana w 1944 r. pod nazwis-
kiem Marta Schultz. Rozstrzelana 26.VII.44 r.
Źr. Harcerki w IV-mie (Pauzax)

H. Martin. - VIII. 2003 r.

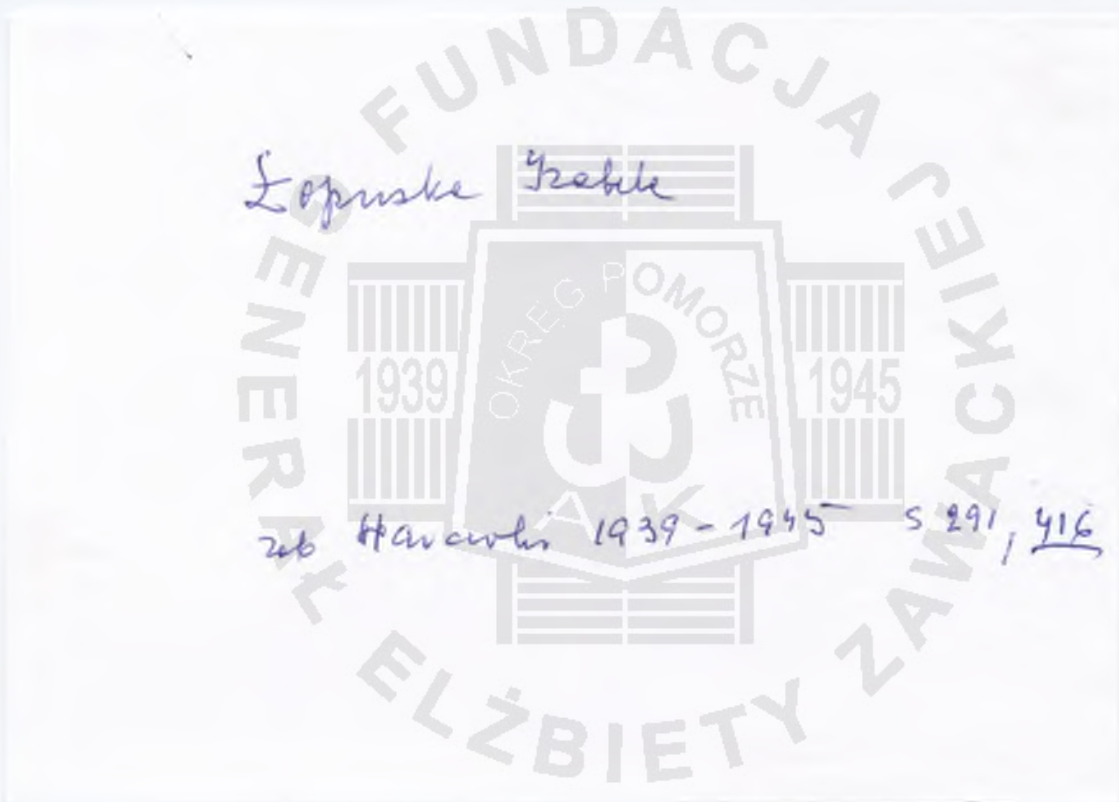
L.

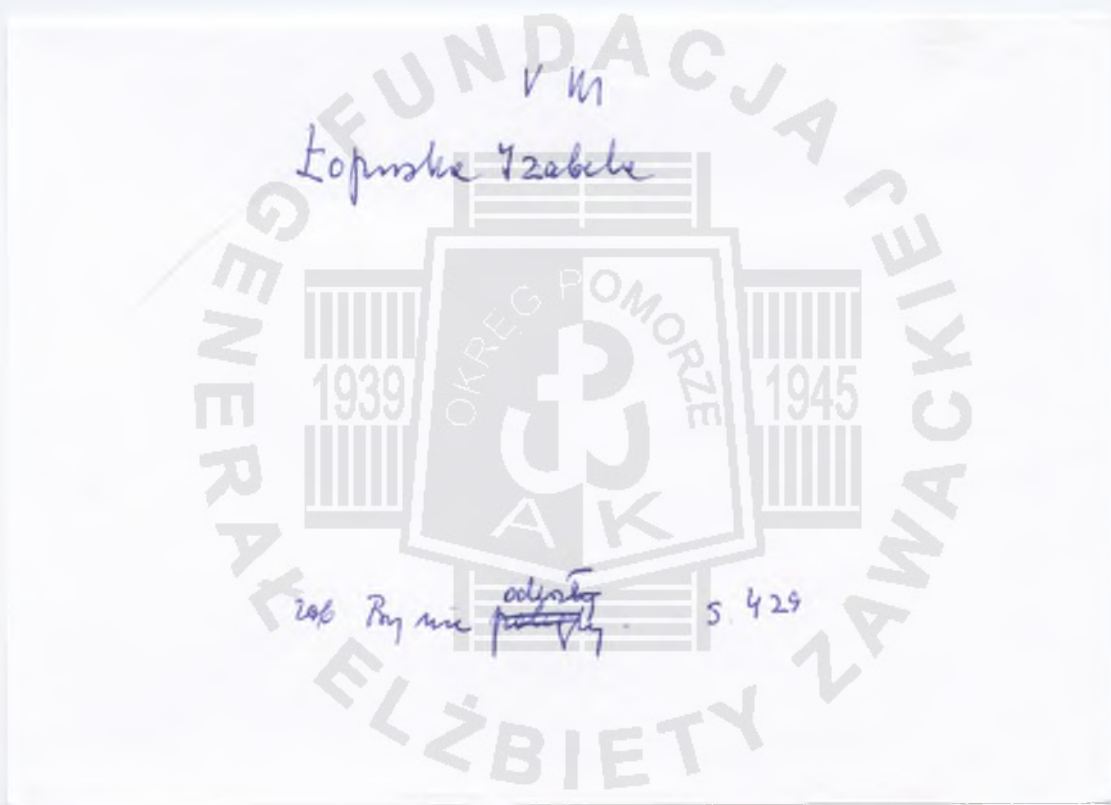
VM

FK
K9

"Marta" ŁOPUSKA Izabela, dr.med
Szef 51 KG
Źr. Archiwum ZBOWiD

U. Martini - VIII. 2003 r.





i

VM

AK
KG

KOPUSKA

Zebebe

- Celarz

1939



1945

Zob. słeski "Polska walcząca..."
T. 4, s. 334

D. Kw. VI 03

PK
Kraków

„Marion”

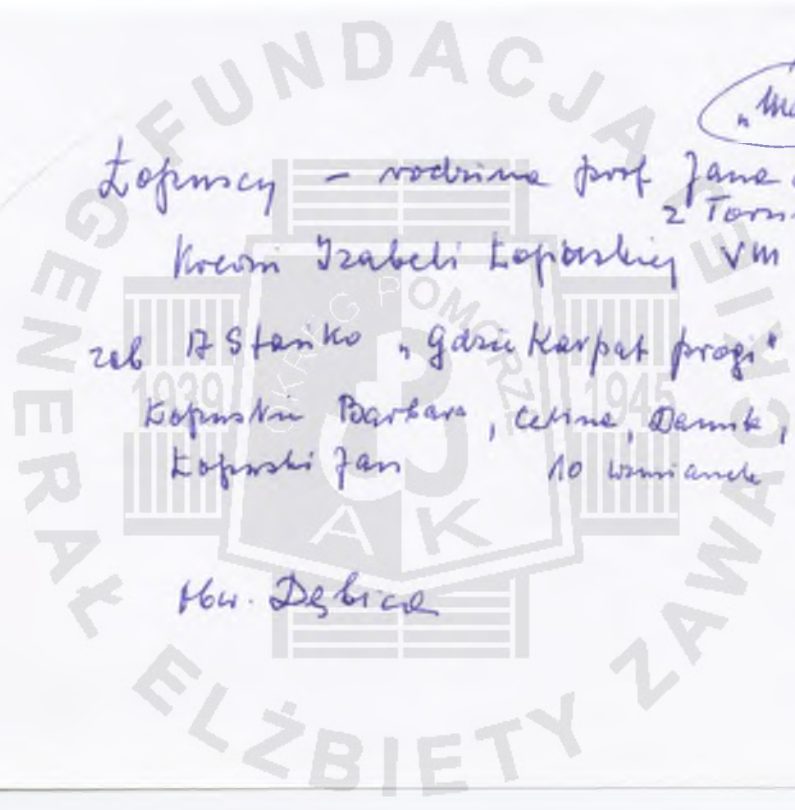
Lopinscy - rodzina prof. Jana Lopinskiego
z Torunia

Królowi Izabeli Łopolskiej VM

zob. P. Staniko „Gdzie Karpat progi”

Kopinska Barbara, Cetina, Demka, Krystyna
Kopinski Jan 10 wzmianki

Hw. Debrice



FUNDACJA

VM

S.W.X.-FK
Okr.
Warszawa

Lopuska Izabela

1939 1945
Lekarzka, pracowała w wywiadzie. Aresztowana na skutek zdrady Kalksteina została rozstrzelana w ruinach getta w masowej egzekucji

ul. Jerzy Słowski, Polska Walezyca' t. 334
Wych. "Pax" W-a 1986.

M.M. 2003

i
td.

UM

AK
KG

dn KOPUSKA Izabela

ps. "Schulz Marta"

- td. (między s. 192-193)

- ur. w. 1908 r., lekarz chiński,

działaczka KG AK, przywieziona na

Powiat 15 V 1944 r., Fortunowena

na Suche przez stosowanie "stypki"

26 VII 1944 r.; rozstrzelana w ruinach

getta

L. Henet, 2e Murami Powiatu, W-wa 1985

Sk. 20. 1. 223, 239
Dk. 03

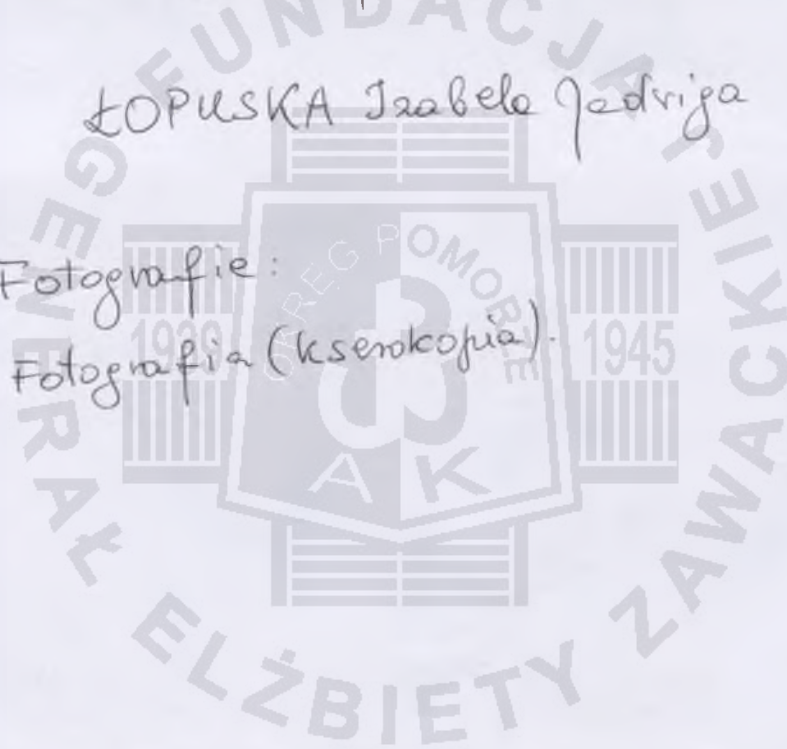
J. 1351/WSK

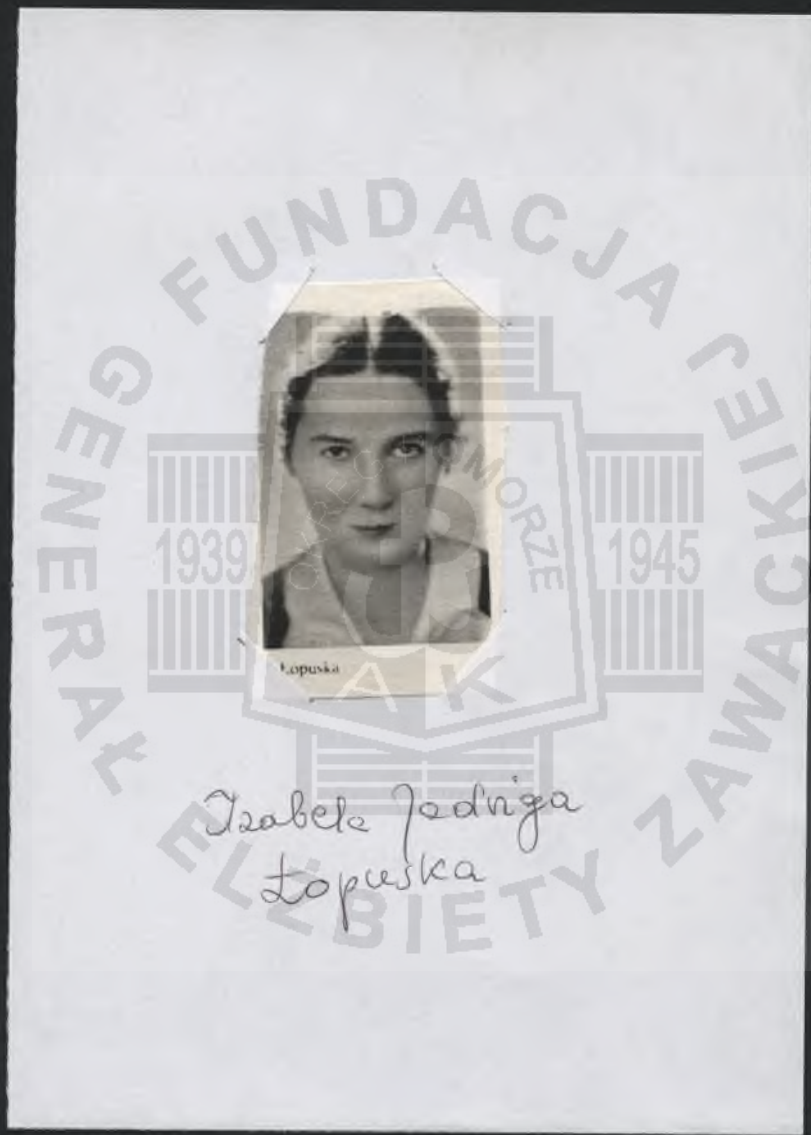
AK
W-ua

ŁOPUSKA Izabela Jadwiga

VI. Fotografie:

1. Fotografia (ksenokopia)







KOPUSKA Izabela



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY
WYROBÓW PAPIEROWYCH
"UNIPAP" Spółka z o.o.
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

SWW 1824-331

ZN-96/1

